

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Listopada 1870.

Piątek.

Dnia 6 (18) Listopada 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł: ciepła st. 4.
Wysokość wody st. 4 c. 8 (przybywa).Stan barometru:
na deszcz.Wschód Słońca o g. 7 m. 27
Zachód „ „ 4 „ 3

Jutro, Ś. Elżbiety Królowej.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Cesarz w skutek decyzji komitotu ministrów 2-go października r. b. Najwyżej zezwolił na zawiązanie towarzystwa opieki nad kształceniem kobiet w mieście Ekaterynosławiu, z pozostawieniem prawa ministerjum oświaty narodowej do zatwierdzenia ustawy tego towarzystwa. „Prawit. Wiest.”

— Petersburski *Goniec urzędowy* z dnia 3 (15) b. m. zamieścił na czele części urzędowej w oryginale francuzkim i przekładzie rosyjskim następny cyrkularz p. kanclerza państwa do reprezentantów Jego Cesarskiej Mości przy dworach podpisanych na traktacie paryżkim z dnia 18 (30) marca 1856 roku, datowany w Carskim Siole dnia 19 (31) października 1870 roku:

„Niejednokrotnie w ostatnich latach naruszenia umów poczytywanych za podstawę równowagi europejskiej, zniewoliły nieodżownie gabinet Cesarski do oceny wyfiakłości, jakie ztąd wypływają dla położenia politycznego Rossji.

Pomiędzy temi umowami najbardziej bezpośrednio obchodzi Rossję traktat z 18 (30) marca 1856 r.

Osobna konwencja, ułożona między dwoma mocarstwami przytykającemi do morza Czarnego, a stanowiąca dodatek do tego traktatu, zawiera ze strony Rossji zobowiązanie, ograniczające jej siły morskie do jak najszczyplejszych rozmiarów. Z drugiej strony traktat uświęcił dla niej zasadę neutralności tego morza.

Według założenia mocarstw podpisanych na traktacie, ta zasada powinna była usunąć wszelką możliwość starcia tak między państwami nadbrzeżnemi, jak między nimi a mocarstwami morskimi. Ta zasada miała pomnożyć liczbę terytorjów, którym za jednomyślną zgodą Europy dano używać dobrodziejstwa neutralności, a przez to miała ochronić samą Rossję od wszelkiego niebezpieczeństwa najazdu.

Doświadczenie lat piętnastu przekonało, że ta zasada, na której spoczywa bezpieczeństwo całej rozciągłości granicy Cesarstwa Rosyjskiego w tamtych okolicach, ma tylko znaczenie teoretyczne.

Rzeczywiście, kiedy Rossja rozbierała się na morzu Czarnem i przez deklarację wniesioną do protokołów konferencji szczerze sama sobie odmawiała możności przedsięwzięcia dzielnych środków obrony morskiej w obrębie przytykających do niej mórz i portów, tymczasem Turcja zachowała prawo utrzymywania na Archipelagu i w zatokach morskich nieograniczonej ilości, Francja zaś i Anglja mogły po dawnemu skupiać swe eskadry na morzu Śródziemnem.

Krom tego, według brzmienia traktatu, wejścia do morza Czarnego formalnie i na zawsze zabroniono okrętom wojennym tak mocarstw nadbrzeżnych jak i każdego innego mocarstwa;

lecz mocą konwencji nazwanej „O ciałinach”, przejście przez te ciałiny zamyka się dla flag wojennych jedynie w czasie pokoju. Z tej sprzeczności wynika, że pobraża Cesarstwa Rosyjskiego są wystawione na wszelkie napaści nawet ze strony mocarstw mniej potężnych, ale posiadających floty wojenne, przeciwko którym Rossja mogłaby wystawić jedynie szczupłą liczbę statków małych wymiarów.

Zresztą traktat 18 (30) marca 1856 r. nie wybiegał się od pogwałceń, którym podpadła większa część umów europejskich, a w obec tych pogwałceń trudno było utrzymywać, że prawo pisane, oparte na poszanowaniu traktatów, jako podstawy prawa publicznego i prawidła stosunków między państwami, zachowało taką powagę moralną, jaką mieć mogło w innych czasach.

Widziano, jak księstwa Moldawii i Wołoszczyzny, których stanowisko pod rękojemstwem wielkich mocarstw określono w traktacie pokoju i spisanych następnie protokołach, spełniły szereg przewrotów, które nie zgadzały się ani z duchem ani z literą umów, a które doprowadziły z razu do zjednoczenia, następnie zaś do powołania obcego księcia. Te wypadki zaszyły za wiadomością Porty, za przyzwoleniem wielkich mocarstw, a przynajmniej te ostatnie nie poczytały za rzecz niezbędną nakazywać poszanowanie swych wyroków.

Sam jeden tylko przedstawiciel Rossji podniósł głos, ażeby wskazać gabinetom, że przez takie pobrażanie stają w sprzeczności z wyraźnymi przepisami traktatu.

Zaiste, gdyby te ustępstwa dane jednej z narodowości chrześcijańskich na Wschodzie wypływały z ogólnego porozumienia między gabinetami a Portą, gdyby się opierały na zasadzie mogącej się zastosować do wszystkich ludności chrześcijańskich Turcji, w takim razie gabinet Cesarski powitałby je z radością. Lecz te ustępstwa stanowiły wyjątek.

Zatem gabinet Cesarski nie mógł nie być uderzony, widząc, że ledwo lat kilka upłynęło od zawarcia traktatu 18 (30) marca 1856 roku, a już ten traktat może być bezkarnie naruszony w jednym ze swoich przepisów zasadniczych, i to w obec wielkich mocarstw, które zasiadały na konferencji paryżkiej i przedstawiały w zjednoczeniu najwyższą powagę zbiorową, wspierającą pokój na Wschodzie.

Nie było to jedyne pogwałcenie.

Po wiele razy pod rozmaitemi pozorami dawano przez ciałiny przejście wojennym statkom cudzoziemskim, wpuszczano też na morze Czarne całe eskadry, których obecność stanowiła pogwałcenie charakteru bezwarunkowej neutralności przyznanego tym wodom.

Kiedy w ten sposób słaby rękojemnie zapewnione traktatem, a zwłaszcza rękojemnie prawdziwej neutralności morza Czarnego, wynalazek okrętów pancernych, nieznanych i nieprzewidywa-

nych w chwili zawarcia traktatu 1856, zwiększył dla Rosji niebezpieczeństwa w razie wojny, a to przez znakomite powiększenie już istniejącej nierówności wzajemnych sił morskich.

W takim stanie rzeczy Najjaśniejszy Cesarz musiał zadać pytanie: jakie prawa i jakie obowiązki wypływają dla Rosji z tych zmian w ogólnym położeniu politycznym, tudzież z tego uchylania się od zobowiązań, którym Rosja nie przestała być wierna, jakkolwiek wynurzyły się z ducha uieufności ku niej?

Po dojrzałej rozwadze tego pytania Jego Cesarska Mość przyszedł do następnych wniosków, które poleca się panu podać do wiadomości rządu, przy którym jesteś umocowany.

Ze względu na prawo, nasz Najjaśniejszy Monarcha nie może na to przyzwolić, ażeby traktaty gwałcone w wielu przepisach zasadniczych i ogólnych, miały nadal obowiązywać w takich punktach, które dotyczą bezpośrednio interesów Jego Państwa.

Ze względu na stronę faktyczną, Jego Cesarska Mość nie może na to przyzwolić, ażeby bezpieczeństwo Rosji zależało od teorii, która nie wytrzymała próby czasu, tudzież, ażeby to bezpieczeństwo było narażone przez poszanowanie przezeń zobowiązań, których w całej ich rozciągłości nie przestrzegano.

Najjaśniejszy Cesarz, ufny w uczuciach słuszności mocarstw podpisanych na traktacie 1856 r., tudzież w ich poczuciu własnej godności, rozkazuje panu oświadczyć:

„Że Jego Cesarska Mość nie może nadal poczytywać się za związanego warunkami traktatu z d. 18 (30) marca 1856 roku, o ile te warunki ograniczają Jego zwierzchnicze prawa na morzu Czarnem;

Że Jego Cesarska Mość uważa za swe prawo i obowiązek wypowiedzieć Najjaśniejszemu Sułtanowi konwencję osobną i dodatkową do wspomnianego traktatu, określającą liczbę i wymiary statków wojennych, których utrzymywanie na morzu Czarnem dwa mocarstwa nadbrzeżne sobie zawarowały;

Że Jego Cesarska Mość szczerze zawiadamia o tem mocarstwa, które podpisały i gwarantowały traktat ogólny, mający za część integralną ową konwencję osobną;

Że Jego Cesarska Mość przywraca w tym względzie Najjaśniejszemu Sułtanowi pełność praw, równie jak całą ich pełność odzyskuje dla Siebie samego.

Spełniając ten obowiązek, dołożysz pan starania, ku dokładnemu wykazaniu, że nasz Najjaśniejszy Monarcha czyniąc to ma jedynie na widoku bezpieczeństwo i godność swego Państwa. Nic jest bynajmniej zagnysłem Jego Cesarskiej Mości poruszanie sprawy wschodniej. W tym punkcie równie jak we wszystkich innych, Jego Cesarska Mość pragnie jedynie utrzymania i utrwalenia pokoju. Najjaśniejszy Pan jak przedtem tak i teraz nie przestaje w zupełności uznawać zasad ogólnych traktatu 1856 roku, określających stanowisko Turcji w rządzie państw europejskich. Najjaśniejszy Pan gotów się porozumieć z mocarstwami podpisanymi na tym układzie, czy to dla potwierdzenia jego przepisów ogólnych czy też dla ich wznowienia, czy wreszcie dla postawienia na ich miejsce wszelkiej innej słusznej umowy, którąby uznawano za stosowną do zabezpieczenia pokoju na Wschodzie i równowagi europejskiej.

Jego Cesarska Mość jest przekonany, że temu pokojowi i tej równowadze przybędzie nowa rękojmia, skoro będą oparte na podstawach sprawiedliwszych i mocniejszych, aniżeli podstawy wypływające ze stanu rzeczy, którego żadne wielkie mocarstwo nie mogłoby uznać za przyrodzony warunek swego istnienia.

Wzywam pana, ażebyś tę depeszę odczytał i wręczył jej kopię panu ministrowi spraw zagranicznych.“

(podpisano) Gorczakow.

Kassa Oszczędności miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszonem, w tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) listopada roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 45, na które, tudzież na dawniejsze w 351 wnioskach, złożono rub. sr. 4,277 kop. 80. Na żądanie 142 uczestników (prócz procentu rub. sr. 29 kop. 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. 4,983 kop. 99 1/2 i umorzyła książeczek 34; przeto uczestników 21,090, posiada kapitał rs. 780,829 kop. 78. (D. Wār.)

— „Warsz. Dniwn.“ pisze: „We wtorek, 20 października (1 listopada), po pierwszym dwóchleciu, odbyło się ogólne zebranie dam-członków towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, dla wyboru, stosownie do ustawy, nowego zarządu. Na posiedzenie to, dyrektorowie ruskiego klubu w najuprzyjemniejszy sposób oddali do rozporządzenia komitetu wielką salę klubu. Ażeby zapoznać nowych członków i tych którzy bywają tylko na rocznych zebraniach z obecnym położeniem spraw komitetu damskiego, posiedzenie było rozpoczęte odczytaniem krótkiego sprawozdania o działalności zarządu, który ukończył kadencję swych obowiązków. Wynurzywszy swą wdzięczność przewodniczącej, baronowej K. N. Mengdenowej, jej towarzysze Z. M. Feuchtnerowej, i kasjerce A. B. Brewernowej, komitet przystąpił do wyboru osób, mających zająć ich miejsca. W skutku głosowania pozostały wybranymi: przewodniczącą baronowa Z. M. Meller-Zakomelska, towarzyszką A. W. Satlerowa. A. R. Brewernowa na ogólną prośbę zgodziła się przyjąć jeszcze raz na siebie trudy prowadzenia spraw pieniężnych komitetu, referentką pozostała księżna Wachwachowowa. Z ubolewaniem obecnych, wielu członków nie znalazło możliwości uczynić zadość otrzymanym zaproszeniom, lub przysłać, jak się to dzieje w podobnych wypadkach, swe głosy w zapieczętowanych kopertach. To niezawodnie pozbawiło wybory znacznej części interesu“.

— d. — Baloty odgrywają w tej chwili ważną rolę. Wiele osób sądzi nawet, że kierowanie balonami jest już rzeczą wynalezioną, skoro odbywane niemi podróże doprowadzają istotnie do celu. Jednakże tak nie jest.

Pomimo licznych i ważnych ulepszeń pomyślanych przez Nadara, Giffarda i innych, balon może się tylko wznosić i opadać dowolnie szukając jednak ciągle prądu w powietrzu w tym kierunku wiejącego, żeby mógł go popchnąć mniej więcej przynajmniej ku celowi podróży.

Oczywiście, że obecne podróże balonowe zwróciły na siebie uwagę wielu umysłów i skłoniły je do zajęcia się żeglarstwem powietrznym zaniechanem od lat kilku pod wpływem *velocipedomanii*.

Doświadczeń odbywa się mnóstwo. Czy tym razem doprowadzą one do celu niepodobna twierdzić, ale że posuną sprawę naprzód, o tem nie można wątpić.

Przed kilku dniami odebraliśmy w tym względzie list od jednego z naszych czytelników z opisem robionych przez niego doświadczeń z balonikiem, unoszącym pół funta ciężaru na wysokość 4 stóp i z gołębiem służącym tu niby rumak przy powietrznym rydwanie.

Autor listu pisze pomiędzy innemi: „Stanowisko

moje nie pozwala mi, zaprodukować Ci (redaktorze) publicznie mego powietrznego pegaza.

Otóż pospierałibyśmy się co do tego, z szanownym bezimiennym korespondentem. Badania naukowe nie ubliżają nikomu, a chociaż niektóre z nich mogą się dla gawiedzi wydać zabawką, nie idzie zatem by wszyscy tak o nich sądzili.

Z listu widzimy, że autor wziął się poważnie do rzeczy, chociaż według nas opis drugiego w nim projektu zdradza brak doświadczeń. Szkoda, że nie możemy osobiście wymienić myśli, moglibyśmy bowiem autorowi wskazać niektóre najświeższe prace mogące nadzwyczaj przyczynić się do postępu powietrznego żeglarstwa. Warto by mianowicie, by szanowny korespondent przeczytał prace Doktora Mareya zamieszczone w „Revue des cours scientifiques“ w numerach 36, 38 i 40 z miesiąca sierpnia roku bieżącego.

Praca ta zajmuje się lotem ptaków i wyjaśnia wiele wątpliwości na tem polu. Wymienione numera „Revue“ moglibyśmy szanownemu korespondentowi na czas jakiś udzielić. Tenże sam fizjolog Marey pracował przed rokiem nad lotem owadów i podał o nim wielce ciekawe dane.

Wiadomo, że w Londynie istnieje Towarzystwo Aeronautyczne. Towarzystwo to od lat kilku zajęło się uporządkowaniem mnóstwa materiałów naukowych dotyczących się balonów i już w roku zeszłym potrafiło postawić jako konkurs kilka zadań, których rozwiązanie przyczyni się niewątpliwie do postępu w sprawie kierowania balonami.

W roku bieżącym posiedzenie doroczne tego Towarzystwa odbyło się dnia 7 czerwca pod prezydencją sławnego angielskiego aeronauty-fizyka p. Glaisbera. Postawione do rozwiązania na rok przyszły zadania pomieszczone są w piśmie „Mechanics Magazine“ w numerach z dnia 17 i 24 czerwca i 1 lipca roku bieżącego.

— Od tej niedzieli za tydzień przypada Adwent, a z nim roznoszenie opłatków po domach.

— Model z drzewa, o którym obszernie w r. z. pisaliśmy, przedstawiający kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie, obecnie od pewnego czasu wystawiony w górnej nawie tej świątyni, zciąga ciekawych pobornych, a zyskuje z tego skarbona, w której gromadzone są fundusze na dalszą budowę kościoła.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zbierać będzie składki na drzewo dla ubogich, tak jak to corocznie czyni.

— We wtorek słońce wstępuje w znak Strzelca.

— Od pewnego czasu z widowni Zjazdu nowego poznikały owe wolanciki, przewożące pieszych na Pragę, a nawet niegardzące brukiem warszawskim, a zniknęły właśnie wówczas, gdy nadchodzące słoty jesienne więcej ich pożądaniami do komunikacji z Pragę czyniły, bo choć drożej, ale zawsze na resorach, to i wygodniej. Tajemnica zniknięcia ich wczoraj się wyjaśniła. Powożącym wolancikami nie było wolno jeździć po Warszawie dopóki nie przywdzieją na siebie zwykłej formy w odzieniu. Akt ten uroczysty stanowczo wczoraj się spełnił i dziś w piaskowych płaszczach i czapkach, odświeżeni doróżkarze prągscy urągają świeżą liberją warszawskim stangretom.

— Licytacja na kosztowności w sali giełdy Banku Polskiego ukończyła się już przed kilku dniami.

— W r. b. wyreperowaną zostanie zwirówka na trakcie siedleckim w dystansie od m. Garwolina do granicy powiatu łukowskiego przez wieś Głusków.

— W obrębie miasta Węgrowa zostanie w t. r. 15 mostów odnowionych i odrestaurowanych za summe około 1200 rs.

— Robią się już przygotowawcze kroki do koncertu na Przymulisko przy ulicy Wilczej.

— Mówiono nam, że na scenie teatru Rozmaitości niezadługo ukaże się dramat G. Sand'a: „Margrabiya de Villemer“. Dramat ten przedstawiony po raz pierwszy w r. 1864 na scenie teatru komedji francuzkiej, zdobył sobie ogólne uznanie krytyki i publiczności i ozdobił repertuary teatralne, nie tylko we Francji, ale i w głównych miastach w Niemczech. W r. 1864 towarzystwo artystów pod kierunkiem Delvill'a, przybyło do Warszawy z Brukselli, zapoznało nas z pomienionym utworem; sądzimy jednakże, że tutejsi artyści wykonają go z równem, a może nawet ze starszaniem wykończeniem i okazałością. Główne role w „Margrabiya de Villemer“, przyjęte zostały przez pp. Palińską i Bakałowiczową, oraz pp. Żółkowskiego i Świeszewskiego. Dramat o którym wspominamy, jest przerobionym dla sceny z romansu Sand'a przez Dumasa syna. Przekład romansu drukowała przed paru laty „Gazeta Warszawska“.

— W tych dniach przyniesiono nam jako osobliwość, gałązkę bzu okrytą pączkami bliskimi rozwinięcia się. Przy obecnem cieple nie jest to dziwne, w roku bowiem przeszłym, o tej samej porze, widzieliśmy w ogrodzie pod Nr 1039 a, przy ulicy Grzybowskiej, gałązki malin, na których owoc dojrzewał.

— Od chwili rozpoczęcia się deszczów jesiennych, na ulicach Warszawy ukazują się roznosiciele słomianek plecionych w rozmaite kształty. Dawniej kiedy mniej używano matów kokosowych, słomianki kładziono nie tylko w sieniach i przedpokojach, lecz i w powozach, dla ochrony dywanów, a skutkiem konkurencji zagranicznych wyrobów tego rodzaju słomianki coraz mniejszego doznają pokupu. Nic więc dziwnego, że niejedyn z pracowitych włóścian nosi dzień cały po podwórzach domów i obwołuje swój towar i kupca nań znaleźć nie może. Wczoraj np. widzieliśmy takiego przemysłowca, który z płacem prosił przechodniów, aby choć za parę kopiejek kupili słomiankę i tym sposobem pozwolili mu zarobić na chleb, którego jak utrzymywał od doby już nie jadł. Łzy i niska cena kazały wierzyć słowom jego.

— W tych dniach na scenie teatru Rozmaitości ma być wznowioną komedja Augier'a: „Zięć pana Poirier“. Rolę teścia grać ma pan Ostrowski. — Komedję tę, krytycy paryczy uważają „za jeden z najzdrowszych owoców tegoczesnej literatury francuzkiej“.

— Pojutrze przypada 45-letnia rocznica od położenia kamienia węgielnego pod budowę Teatru Wielkiego; działo się to bowiem dnia 19go listopada 1825 roku.

— W ostatnim Nrze Illustracji argiejskiej, zamieszczony jest kilka drzeworytów, do których rysunek nadesłany został z Paryża za pomocą poczty balonowej.

— W zapowiedzianej farsie: „Podróż pana Perrichona“, główne role wykonają panny: Figarska i Żółkowska, oraz pp. Rapacki, Szymanowski, Damse i Kwieciński. Pierwsze przedstawienie rzeczonoego utworu odbędzie się na początku przyszłego tygodnia.

Wita Stwosza dotąd mistrza rzeźb z XV-go stulecia nazywano w naszych czasach tak, jak napisano na początku, teraz zaś często spotykać się można ze *Stosem*, *Stoszem*, lub *Stwoszem*, *ad libitum*. Dotąd bowiem na pewno wiadomo jak się ten rzeźbiarz rzeczywiście nazywał. Nie ulega wątpliwości, że ś.p. Ambroży Grabowski wzięwszy z niemieckie za polskie *w*, ochrzcił go *Stwoszem*, i poparł ten argument swój *Swoszowcami*, których wody siarczane mogą być pomocne na różne przypadłości ciała, ale w niemocach paleograficznych, nie wiadomo czy są również skuteczne. Dość, że Stos, którego rodzina w czasach nieznanych (siadła w Krakowie, była pierwotkowo pochodzenia niemieckiego, przedzierzgnął się na Stwosza, jakkolwiek na nagrobku jego stoi: *Stoss*. Warto by tę kwestję raz już rozciąć, a dokumentnie i uniejętnie. (G. W.)

— Drassal, olbrzym okazujący swoją powierzchowność w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej jest rodem z Morawii. Rodzice olbrzyma byli wzrostu zwyczajnego i również nie zadziwiali wysokością jego dwaj rodzeni bracia i siostra. — Drasal skończył w tym roku 28 lat życia. Jak nam mówiono je on i pije umiarkowanie i sypia smacznie na podłodze swojej widowni. Ostatnio podróżował po Rossji i zapewnia, że ta wyprawa przyniosła mu korzystne rezultaty. Przy tej sposobności podajemy tu szczegół z historii olbrzymów. Największej wysokości pomiędzy ludami, o ile wiadomo, doszedł pewien negr z Kongo napotkany przez podróżnika Vanderbrocka. Negr ten trzymał miarę 3 metry czyli stóp 10 cali 5. Finnowie, Sławianie i Celtowie posiadają wiele malowniczych legend o strasznych olbrzymach.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, starozakonna Sura Jud, lat 21 wieku licząca, niezamężna, cierpiąca na suchoty, przybywszy do swej babki pod Nr. 1435, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, Andrzej Świniarski, stangret ekipaża prywatnego, przejeżdżając przez ulicę Senatorską, najechał na przechodzącą 70-letnią kobietę, starozakonną Ruchłę Hersztein, która z tego powodu uległa skaleczeniu twarzy i złamaniu nogi prawej. Hersztein odesłana do szpitala starozakonnych, winny zaś przyaresztowany, w celu ukarania podług prawa. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze rozmaitości 723. Na przedstawieniu się olbrzyma 140. (Gaz. Polic.)

— Nie na tem świecie nie ginie, i ginąć nie powinno, a przecie, ileż się to rzeczy marnuje, i na śmiecie wyrzuca. Już u nas równie jak i zagranicą, z wielu błahych przedmiotów, małej lub żadnej wartości niemających, usiłują zrobić użytek; np. z mydlin od prania na powrót mydło wyciągają, z gałganów papier robią i t. d. U nas także przez pisma publiczne wzywają o nadsyłanie łebków od cygar, drewniek od zapalek, na zabawki Fröblowskie, a zwłaszcza płócienej szarpi tak dla szpitali potrzebnej, i o wiele przedmiotów, niejaki użytek przynieść mogących. Żądaniu temu czasem zadość się staje. — Ale gdyby w każdym domu, w mieszkaniach porządniejszych lokatorów, po magazynach strojów i krawcach — u introligatorów, i innych rozmaitych warsztatach, upatrzono jakiś kącik, lub schowanko, na składanie tych nibyto niepotrzebnych przedmiotów, jak np. szarpie lub kawalki

plótna na nią, skrawki materji jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, z których wyrabiają na drutach keldry, dery dywaniki; — skrawki i odpadki papierów skór i innych materiałów, drewnienka od zapalek, pieczętki lakowe od listów i wiele niepodobnych do wyliczenia przedmiotów; i gdyby je po nagromadzeniu odsyłano do Dobroczynności, albo też gdyby to już niejako w zwyczaj weszło: a Dobroczynność urządziła jakąś wysyłkę, która by w pewne dni perjodyczne, zabierała tak nagromadzone przedmioty, może by się i koszt opłacił i ubodzy by natem coś zyskali. Na początek załącza się tu: paczka drewnienek od zapalek na zabawki Fröblowskie; paczka lakowych pieczętek od listów; paczka suszonych skórek pomarańczowych; a przytem: kopiejek 50 dla Towarzystwa Dobroczynności, bo te się przynajmniej z pewnością na coś przydadzą. P. S. Redakcji pozostawia się rozwinięcie tej myśli, lub tylko odesłania, wprost załączonych przedmiotów do T. Dobroczynności.

— *Panie Redaktorze!* Udawszy się z pociechą religijną do mieszkania chorego Jana Stuchurskiego, (ulica Mostowa Nr 13 nowy, dom Juljusza Zagórskiego, na poddaszu) znalazłem taki obraz nędzy, nad który wybitniejszego znaleźć trudno: Mąż i ojciec 4-ga nieletnich dzieci, czeladnik szewcki, chorobą suchotniczą złamany i w barłogu na ziemi spoczywający, żona zaś i matka kaleka, po chorobie tyfoidalnej bezsilna i pozbawiona wszelkich środków utrzymania życia swego i swych, opłacenia komornego i pierwszych potrzeb odzieży, oto obraz tej rodziny. Wszyscy oni bez chleba, należytego ubrania, błagają przez usta kapłana - litości! Zatem racz pan umieścić w szpaltach pisma twego, tę prośbę moją do serc litościwych możniejszej szczególnie warstwy społeczności chrześcijańskiej. — Książd Dyonizy Czaczkowski, wikariusz kościoła Św. Anny.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od K. D. rs. 1 dla rodziny R, to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci, dla których może litościwe osoby jakie ciepłe ubranie ofiarować raczą.

— Kluczyki znalezione w d. 16 b. m. za Żelazną Bramą, mogą być odebrane w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Kielec*, wtorek, dnia 4/16 b. m. — Wieczorem dnia dzisiejszego odbył się koncert instrumentalno-deklamacyjno-wokalny na korzyść niezamożnych studentów, — w którym oprócz amatorów przyjęli udział artyści pp. Chodecki, Kołaczkowski i Ignatowski.

Pomimo dwóch koncertów danych w ubiegłym tygodniu przez p. Chodeckiego i świeżo rozpoczętych reprezentacji w teatrze Kieleckim, publiczność całą napełniła salę.

Amatorowie dobrze wywiązali się z wykonania powierzonych im partji i dlatego zasłużone odebrali oklaski. Z pomiędzy nich szczególną zwrócił na siebie uwagę p. K. uczeń gimnazjum Kieleckiego wykonaniem na skrzypcach „Allegro i Andante z VII koncertu Berjota i Medytacji na preludjum Bacha Gounoda. W tym piętnastoletnim młodzieńcu zdolność jest niewątpliwa ale i pewność siebie zadziwiająca. Czy uwierzycie, że p. K. po wykonaniu sławnej kompozycji Gounoda nie myślał opuścić estrady, dopominając się wyraźnie oklasków, z którymi publiczność jakoś się nie spieszyła. Pragniemy, aby

słowa nasze zrozumianemi należyte zostały, wypowiadamy je z prawdziwą przykrością, jedynie dla dobra młodzieńca posiadającego niezaprzeczoną zdolność, której potrzeba tylko dobrego kierunku.

— Samo już ukazanie się p. Chodeckiego na estradzie wywołało oklaski, wyrażające sympatię jaką ten artysta swojomi wystąpieniami potrafił wzbudzić. Podobno p. Chodecki w dniu dzisiejszym po raz ostatni wystąpił w Kielcach: opuszczając je pozostawił po sobie miłe wspomnienie, które niezawodnie przetrwa do drugiej jego u nas bytności.

P. Kołaczowski fortepianista, niedawno przybyły do Kielc, w grze swojej odznaczył się sumiennością w wykonaniu, biegłością i spokojem, wolnym od wszelkiej zarozumiałości i przesady. Pragniemy byśmy słysząc p. K. po raz drugi, nie byli zmuszeni zarzucić grze jego braku siły, a może i czucia.

P. Ignatowski (jak Gazeta Kielecka powiada „utalentowany i ulubiony nasz tenor, posiadający głos sympatyczny i metodę umiejętną“); po powrocie z wyjeżdżki swej artystycznej i kuracji, po raz drugi w ciągu dni paru, publicznie dał się słyszeć. Lecz po takim orzeczeniu „Gazety Kieleckiej“ cóż więcej powiedzieć mogą nad to, że w drugim wystąpieniu śpiewał lepiej jak w pierwszym. Zapewne p. Ignatowski da nam się jeszcze słyszeć, a może i „Gazeta Kielecka“ co więcej napisze, wtenczas i my zdobędziemy się na odwagę.

Staty Prenumerator.

— W Petersburgu ruskie towarzystwo muzyczne ma urządzić w dniu jutrzejszym t. j. 7(19) listopada w sali zgromadzenia szlacheckiego pierwszy wieczór symfoniczny, na którym ma być wykonana po raz pierwszy symfonia Liszta pod tytułem: „Faust“.

„Głos.“

D. 1 listopada wyszedł w Petersburgu pierwszy numer nowego pisma pod tytułem „Russkie stowarzyszenie pożywcze“. Redaktorem jest p. Złotnicki. Sam tytuł wskazuje specjalność pisma, mającego zajmować się wyłącznie wiadomościami o rozmaitych ruskich stowarzyszeniach spożywczych.

— Telegram z d. 1(13) listopada donosi, że w Grodnie ukazała się cholera. Pierwszego dnia cztery osoby na nią umarły, w skutek czego otwartym tam został komitet choleryczny.

„Birż. Wied.“

— Dnia 23 października, na kolei żelaznej skopińskiej odbyto próbę węgla kamiennego, pochodzącego z kopalni znajdujących się koło m. Skopina i należących do kompanji Rykowsa, Mangolda i Bernarda. Po dług doniesienia „Birż. Wied.“ rezultat próby był świetny; pociąg roboczy przy opalaniu parowozu tym węglem, przybył ze Skopina do Rażska prędzej niż zwykle, a opalanie węglem kosztuje o połowę taniej od opalenia drzewem.

(D. W.)

— Ze sprawozdania o działalności całorocznej w szkole bezpłatnej rzemieślniczej o dwóch klasach Komisarowa Kostromskiego okazuje się, że szkoła ta, założona w roku 1867, zdołała rozszerzyć zakres swych czynności. Otwarta w niej została druga klasa nauki i zaprowadzono znowu nauczanie rzemiosł kuśnierskiego i szewskiego. Liczba uczniów w szkole tej wynosiła z końcem ubiegłego roku szkolnego 72. Wyroby szewskie (trzewiki) i kuśnierskie uczniów tej szkoły znajdowały się na wszechrosyjskiej wystawie rękodzielniczej i zaszczycone zostały pochwałami. Na egzaminach odbytych w maju r. b., 10

uczniów szkoły którzy ukończyli kurs nauk, wyszło z należytemi świadectwami, przyczem kilku z nich otrzymało nagrody w książkach i listach pochwalnych. Środki, jakimi rozporządzała szkoła, zależały na procentach od kapitału zakładowego, oraz na składkach założycieli i członków, i wynosiły ogółem około 3.020 rs. (Głos.)

— Gazety Łotyszskie donoszą, że towarzystwo łotyszów w Rydze założyło tamże teatr łotyszski, którego dyrekcja powierzona została młodemu aktorowi A. Atłunanowi. Urządzono scenę stałą w domu towarzystwa łotyszkiego.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że na skutek decyzji co do przyjmowania do remonty dla jazdy i artylerji koni ras stepowych, zjazd miejscowych właścicieli stadnin, który odbył się niedawno w Piati-gorsku, postanowił przedsięwziąć środki dla osiągnięcia ulepszeń w hodowli koni stepowych u koczujących plemion mahometańskich.

— Z etatów na rok 1870 okazuje się, że wydatki ziemstwa gubernji moskiewskiej zwiększyły się w ogóle w porównaniu z rokiem zeszłym o 14,630 rs. W szczególności zaś wydatki na potrzeby obowiązkowe zmniejszyły się przeszło o 58,000 rs., przeciwnie zaś wydatki nieobowiązkowe zwiększyły się prawie o 73,000 rs. Ogólne zwiększenie wydatków etatowych na 1870 rok pochodzi stąd, że w etatach powiatowych oznaczona została większa niż poprzednio suma na rachunek zwrotu pożyczki zaciągniętej z kapitału gubernjalnego i oprócz tego do etatu gubernjalnego przybyła nowa pozycja wydatków na opłatę za posyłanie przez pocztę korespondencji ziemskiej. (Dzien. Warsz.)

+ W zeszłą sobotę umarł znany Pisarz niemiecki, urodzony w Warszawie, a oddawna mieszkający w Toruniu, Bogumił Goltz.

× Wysłańcy rządu tureckiego, zakupili w Peszcie w ostatnich dwóch tygodniach, przeszło pięć tysięcy koni pociagowych.

× Dyrekcja górnoszlazkiej kolei żelaznej, nabyła we wsi Głównie na budowę do kolei poznańsko-toruńskiej około 25 morgów gruntu i zapłaciła za morgę od 170 do 280 talarów.

× Jak zwykle tak i w tym roku będzie mieć miejsce w Opawie (Szlazku) jarmark lniany, a mianowicie w dniu 26 b. m. Z jarmarkiem tym połączona będzie wystawa produktów i narzędzi i rozdanie nagród.

× Książę Napoleon 10 b. m. przybył z Douvre do Ostendy.

× Jeden z mieszkańców Metz, przez czas trwania oblężenia tego miasta, zbierał troskliwie wszystkie numera gazet. Zbiór swój przesłał obecnie jednemu z pism belgijskich. Istotnie jestto curiosum, nietylko ze względu na drobiazgowość wiadomości z czasu oblężenia miasta, ale nawet z powierchowości. W braku bowiem zwykłego białego papieru, użyty został papier afiszowy różnokolorowy, tak, że w zbiorze z wszystkimi barwami tęczy spotkać się można.

× W Brużes w Belgji przed niedawnym czasem, złodziej zakradł się do domu jednego z zamożniejszych kupców. Wydebywszy z kasy 700 franków, drzewem leżącym w pokoju rozniecił ogień na kominiku, ze spizarni przyniósł jaj, masła, chleba i kawy. Ugotował to wszystko, spożył ucztę i najspokojniej wyszedł z domu, pozostawiając za sobą drzwi otworem. Amatora jajek, kawy i franków schwytano w kilka dni potem w Brukselli.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obecnie po energicznym zakazie pana Gambetty, z francuzkich dzienników nie się nie można dowiedzieć o ruchach armji loarskiej. Belgijskie i wiedeńskie dzienniki donoszą, że komunikacja kolejami żelaznymi między Tours i Orleanem została przywróconą i że wojska francuzkie oszańcowawszy się około Orleanu, starają się jednocześnie przywrócić komunikację z bretońską armją hrabiego Keratry, a nawet jedną z wiedeńskich gazet utrzymuje, że przednią straż Keratrego, który nadciąga z 40,000 ludzi, — zajęła Chateaudun.

O Garibaldiim wiadomo tylko z pewnością, że 10-go wszedł do Autun gdzie stanął główną kwaterą. Zdaje się, że włoski dowódca ma na celu zająć obszar doliny górnej Loary i jednocześnie grozić flankom pruskich wojsk wychodzących z Dijon przez dolinę Saony ku Lyonowi.

Pod Paryżem nic nowego nie zaszło. Z wypadków prowincjonalnych głównie zasługuje na uwagę rezultat wyborów do rady municypalnej w Marsylii, z którego się okazuje, że niezmierną większość głosów pozostali umiarkowani republikanie.

Siedlisko „Ligi południowej“ ma być przeniesione z Marsylii do Lyonu. Według ostatnich korespondencji, liga nie może drść do trwałego kierownictwa, a organizacja jej nie musi być szczególną, kiedy ofiarowaną prezydenturę kilka osobistości odrzuciło.

(Le Nord. Nord. Allg. Ztng.)

Niemożliwość porozumienia się Prus z Bawarją w kwestji reorganizacji Niemiec, zdawała się widocznym faktem tak pewnym, że w Wersalu krążyła już pogłoska o stanowczem zerwaniu układów, a wieść tę nawet powtórzyło kilka pruskich dzienników. Gazeta Augsburska zaprzecza temu kategorycznie, zapewnia, że rokowania dalej się prowadzą i przeciągną się aż do początku przyszłego tygodnia. Bawarski dziennik ostrożnie się jednak odzywa o rezultacie konferencji, z czego można wnosić, że niezbyt wierzy w powodzenie tego ostatecznego usiłowania.

Jeśli wierzyć berlińskim korespondencjom, jest projekt złania administracji Zollvereinu z administracją Związkową; następstwem tego kroku byłoby naturalnie wyłączenie ze stowarzyszenia celnego, państw nienależących do północnego Związku.

(Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości z Włoch dotyczące zamiarów przypisywanych papieżowi lub też Wiktorowi Emanuelowi, nader są sprzeczne. Zdawało się, że odjazd króla do Rzymu był już stanowczo naznaczony na koniec przyszłego miesiąca, a telegram gazety Augsburskiej doniósł nawet, że fligel-adjutant hrabia Castellengo udał się do Rzymu w celu poczynienia potrzebnych przygotowań na przyjęcie króla. Tymczasem we Florencji mówią, że wjazd króla do wiecznego miasta nie jest jeszcze pewnym i że papież zażądał od Anglii okrętu do swego rozporządzenia, zdecydował się bowiem Rzym opuścić.

(N. fr. Pr.)

Pewien szwajcarski dziennik ogłosił niedawno mniemaną depeszę pana Bismarcka, do posła północno-niemieckiego Związku we Florencji, o pozycji ojca Świętego. Depesza ta powtórzona przez kilka dzienników jest zmyśloną.

(Nord. Allg. Ztg.)

Na onegdajszem posiedzeniu belgijskiej Izby, minister spraw zagranicznych odpowiadał na interpelację p. Brasseur, tycząca przedstawienia posła północno-niemieckiego Związku o zachowaniu się pewnej części belgijskiej prasy. P. Balan oświadczył 8-go października, że taka postawa dziennikarstwa mogła na szwank narazić przyjazne usposobienie Niemiec dla Belgji, na co belgijski minister odpowiedział, że rząd nie może za to brać na siebie żadnej odpowiedzialności, gdyż sam czynił wszystko co było w jego mocy, dla zachowania jak najcisłej neutralności. Usiłowania jego nie znalazły jednak żadnego poparcia w prasie.

(Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 15-go. — Urzędowe. Z pod Paryża i z nad Loary nie donoszą o żadnym ruchu nieprzyjaciela.

Arlon 14-go. — „Echo“ donosi, że podróżni przybyli dziś z rana utrzymują, że bombardowanie Thionville już się rozpoczęło i miasto, którego domy podchodzą aż pod sam wał forteczny, stoi już w płomieniach.

Londyn 14-go. — Wiadomość z pod Paryża konstatują fakt, że Francuzi jeszcze przed 1 b. m. ukończyli zupełnie wielką redutę pod Villejuif, druga taka reduta, dalej na wschód ku Vitry, była już gotową przy wysłaniu wiadomości.

Bruksella. — „Journal officiel“ zdaje sprawę z dokonanego w dniu 4-m b. m. rozszerzenie linii obronnych Paryża od strony zachodniej wzdłuż Sekwany, pomiędzy Gennevilliers i Nanterre. W dniu tym gwardje ruchome obsadzały Colombes przy drodze z Argenteuil do Courbevoie, półwysep Gennevilliers został postawiony w stanie obronnym, a poprzed Orgemont i Argenteuil usypano szanice dla artylerji.

Wiedeń 15-go. — Listy z Marsylii z d. 10-go b. m. zawiadamiają, że odlewanie dział, których tak wielki brak czuć się daje w armji francuzkiej, prowadzone jest na wielką skalę nie tylko w arsenałach rządowych w Tulonie, ale nado i w okolicach miasta w La Seyne, w arsenałach prywatnym, umyślnie na potrzeby rządu założonym przez Société des forges.

Bruksella 16-go. — „Union libérale“ donosi z Szeburga, że pakebot „Vigilant“ przybył tamże z Londynu z wielkimi zapasami broni i amunicji. W ciągu 12 dni trzecia to już z rządu przesyłka tego rodzaju.

Bruksella 16-go. — Z Tuluzy donoszą, że dekretem tamtejszego komisarza rządowego, urzędnicy sądowi, którzy należeli do komisji mieszanych funkcjonujących zaraz po zamachu stanu (1851) uważani być mają za niegodnych do wydawania wyroków. W skutek tego Degraud, prezydent trybunału tulozańskiego został usunięty z urzędu.

Tours 15-go. — „Monitor“ ogłasza dekret nakazujący utworzenie osobnego obozu do ćwiczeń wojskowych. Środek ten ma na celu jaknajprędzej spożytkowanie w polu przeciwko nieprzyjacielowi: gwardji ruchomej znajdującej się już na składach uruchomionej gwardji narodowej i oddziałów ochotniczych z 6 departamentów: Haute Garonne, Tarn et Garonne, Hautes Pyrénées, Arriège, Aube i Tarn.

Stuttgart 16-go. — „Staatsanzeiger“ donosi, że król przyjmował dziś ministrów Mittnacha i Suckowa, którzy na krótki czas tylko tu przybyli dla zdania sprawy z układów wersalskich.

Florencja 15-go. — Król jutro przyjmować będzie nowego posła tureckiego Photiadesa Beja.

Luksemburg 15-go. — Książę Henryk w odpowiedzi na znany adres rady stanu dziękuje tej magistraturze za przyłączenie się do opinii publicznej całego kraju. Tego rodzaju objawy dowodzące powszechnej jedności przekonani właśnie w obecnych okolicznościach mogą przynieść istotny pożytek. Luksemburg nie przyjmował nigdy postawy sprzecznej z neutralnością i dziś ma pełne prawo ufać w uczciwość mocarstw, które podpisały układ londyński. Nie ma dziś powodu do naruszenia niepodległości W. Księstwa, a gdyby dyplomacja o coś podobnego kusić się zechciała, on, książę Henryk, stanowczo by się temu oparł.

Berlin 14-go w nocy. — Dywizja mieszana generała Kummer, otrzymała przeciw-rokaz nadsygnierki pod Paryż.

Tours 14-go. — Dekret pomieszczony w Monitorze rozwiązuje korpus wolnych strzelców departamentu Sarthe dla okazanego tchórzostwa wobec nieprzyjaciela.

Bruksella 15-go. — W Paryżu dnia 10 b. m. „Grand-hôtel“ zamieniony został na lazaret dla rannych, „Palais de l'industrie“ na ambulans dla rekonwalescentów.

Tours 15-go. — Nowa pożyczka, o której myśli obecnie rząd, ma być negocjowaną na targach New-Yorku.

Londyn 15-go. — Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Odo Russel wysłany został do Wersalu dla zasięgnięcia kategorycznych wyjaśnień od Prus, względem postawy jakiej trzymać się zamierzają w obec ostatniego okólnika, dotyczącego kwestji wschodniej.

Peszt 15-go. — Dzienniki Deaka dopominają się energicznego wystąpienia rządu w sprawie marynarki wojennej na morzu Czarnem. Dzienniki opozycji żywią nadzieję pokojowego załatwienia sprawy.

Londyn 15-go. — Lord Grauville zaproponował wspólne dyplomatyczne zwrócenie się do Petersburga: gabinetów Wiednia, Florencji i Konstantynopola. Wszystkie trzy państwa zgodziły się na proponowany środek. Postawa Austrii sprawia tu prawdziwe zadowolenie.

Konstantynopol 15-go, godz. 5 ta po południu. Do tej chwili rząd nie otrzymał jeszcze żadnej notyfikacji od gabinetu Petersburgskiego, dotyczącej traktatów 1856 r. Wiadomo mu jednak o istnieniu depechy w tym przedmiocie zakomunikowanej już innym gabinetom.

Bruksella 16-go. — Aby nie pogorszać położenia zaniechano myśli zbiorowej identycznej noty Anglii, Włoch, Turcji i Austrii. Każde z tych państw wysłało od siebie oddzielną notę w odpowiedzi na odebraną komunikację.

Rzym, 14-go. — Wczoraj odbyły się w Rzymie i w całej prowincji wybory do rad municypalnych. Połowa zapisanych wyborców głosowała. Wybrani należą do stronnictwa umiarkowanego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 18 Listop. godz. 11 m. 30 rano.

Les Ermes 16-go — Dzisiaj z rana 3 bataljony z 6-ma działami zrobili wycieczkę z Belfortu w kierunku Bessancourt. Nieprzyjacieli od-

party ze stratą 200 w zabitych i ranionych i 35 jeńców.

Madryt 16-go. — Za jednorazowym złożeniem wotów, książę Aosta otrzymał 191 głosów; za rządzą państwą oświadczyło się 93 głosujących.

Konstantynopol 16-go. — Nota rossyjska żądająca usunięcia kilku artykułów z traktatu 1856 roku wręczona została wczoraj przez sprawującego interessa Rossji. Zapewniają, że nota zrehabilitowana jest w duchu nader pojedynczym i niebędzie powodem żadnych zwikłań. Ignatiew spodziewany tu jest jutro.

POD BIUSTEM LORDA BYRONA.

Była to dziwna dusza — fantazją skrzydlata,
Jak Laokon spętana przez węże zwątpienia,
Kochająca bez wiary, wściekła z oburzenia,
I samotna: — nie miała siostry ani brata.

I w tej duszy sfinksowej, żyła Grecja cała,
Olimp groźny gromami, nektarem pjany,
I dzwonił śmiech perłowy Fryne rozpasanej,
I wrzał gwar Maratonu i Niobe płakała...

Wieszczu! — Homerze strasznych tajemnic zwątpienia,
Ciebie Napoleonem poetów nazwano,
Jak gdybyś widział w mieczu nowy krzyż zbawienia.

Jak gdybyś pragnął laurów lub łaknął okłasków,
I jak gdybyś ty kiedy z twarzą zapłakał,
Patrzył w niebo, słuchając Albionu wrzasków....

— Dyrektor Instytutu (Konserwatorjum), ma honor zawiadomić szanownych pp. Artystów muzycznych i amatorów, że w przyszły wtorek, jako w dzień Śtej Cecylii, Patronki muzyki, w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, o godzinie 10^{1/2}, wykonaną będzie Wielka Msza K. Gounod'a (in G. major z całą orkiestrą).

☞ Dnia 16 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, odbył się obrzęd ponowienia ślubu po 25 letnim pożyciu przez p. Konstantego i Leonji z Trzosińskich małżonków Minkiewicz obywatelstwa miasta tułtejszego. Rodzina i przyjaciele biorący udział w obchodzie srebrnego wesela, składali jubilatowi życzenia, dożyłcia złotego wesela. — 9236 —

— Składkowy obiad artystów muzycznych i amatorów, będzie miał miejsce w Resursie Obywatelskiej w przyszły poniedziałek (dnia 21go b. m.), o godzinie 5tej.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej, d. 19 b. m. w sobotę, o godz. 8-iej wieczorem, danym będzie koncert przez p. Friemana, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi, na który bilety wydawane będą w Resursie, w dniach 17, 18 i 19 t. j. czwartek, piątek i sobota, od godz. 5-ej do 8-iej wieczorem, dla członków z familją bezpłatnie, a dla zaproszonych, po rs. 1 kop. 50 od osoby. — Dyrektor, Józef Zelt. — Sekretarz Fr. Drzewiński. (4-4) — 9142 —

PUDEŁKA do cukierków tak dotąd zwykle używanej formie jak i nowomodne znane **ATROPPE**, wyobrażające najróżnorodniejsze przedmioty, do złudzenia naśladowujące naturę, jak również Papiery wytłaczane pod torty, ciasta i cukry, w wielkim wyborze, poleca PP. Cukiernikom Skład Obić Papierowych pod firmą **J. Rozański**, ulica Miodowa, Nr 9. (1-3) -9209-

DOLINA SZWAJCARSKA.

Pojutrze, t. j. w Niedziele, wyjątkowo, Orkiestra P. Sonnenfelda nie da Koncertu w Sali Doliny Szwajcarskiej, albowiem sala ta zamówioną na ten dzień została dla wydania jednego z wystawniejszych Obiadów. W następne zaś Niedziele Koncerta te odbywać się będą swoim porządkiem. (1-2) -9240-

WELDORADO,

ulica Długa, Nr 586b, **Oryginalne Piwo Drezdeńskie, (WALDSCHLÖSSCHEN)**, począwszy od jutra od godz. 5ej wieczorem, codziennie, wydawane będzie na kufle. Wszelkich **Jedzeń** na porcję, **Trunków i Napoi**, tudzież **Piwa Bawarskiego** z Browaru Habersbusch et Schiele, na kufle, w tymże Zakładzie dostać można. (1-1) -9239-



Winogrona Badeńskiej Węgierskiej, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, A. **Bocquet**, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski**, **mini elbląskie duże**, **Ser Gorgonzola włoski**, **Wegorze rolowane**, **Sliwki greckie**, **Likiery** w rozmaitych gatunkach. (23-0) -8396-



Ostrygi Holsztyńskie

z **Flensburga**, codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stepkowski**. (47-0) --- 7214---



Ostrygi Holsztyńskie

z **Flensburga**, nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (47-0) --- 7196---



Ostrygi Ostendzkie,

otrzymał Skład **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej **E. Koelichen**), przy ulicy Długiej, i odtąd takowe regularnie otrzymywać będzie. (1-1) - 9106 -

CZŁOWIEK OLBRYTU

jest do widzenia codziennie, w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, od godziny 10ej do 12ej i od 2ej do 7ej wieczorem. Wejście Kop. 10. (3-12) -9171-

TEATR WIELKI.

Dziś: **Tulacz.**
Jutro: **Faust.**

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz.: Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lublinski.

W Niedziele, t. j. dnia 8 (20) b. m., o godzinie 1szej z południa, w Salach Redutowych, **JAN KOEHLER**, Artysta Opery Teatrów Warszawskich, będzie miał zaszczyt dać **KONCERT**, z współudziałem: Pani Dowiakowskiej, PP: Królikowskiego, Filleborna, Cieślewskiego, Borkowskiego, Ziolkowskiego, Mikulskiego i Amatorów. Program: Część I-sza: 1. Kontrasty, duet na 2 fortepiany i 8 rak, Moschelesa, wykonają PP: Makowski, Oborski, Krzyszkowski i Stattler. 2. Arja z op. „Don Sebastian,” Donizetti’ego, odśpiewa P. Koehler. 3. Romans z op. „Templarjusz i Żydówka,” Nicolai’ego, wykonają Pani Dowiakowska. 4. „Jaskółka,” śpiew, Moniuszki, odśpiewa P. Cieślewski. 5. Duet z op. „Rigoletta,” Verdi’ego, odśpiewają Pani Dowiakowska i P. Koehler. Część II-ga: 6. a) „Lipa,” Schuberta, i b) „Chór Myśliwych,” Stattlera, odśpiewa podwójny kwartet amatorski, pod kierunkiem P. Stattlera. 7. Romans z op. „Rybak z Palermo,” Grossmana, odśpiewa P. Filleborn. 8. Deklamacja *** wypowie P. Królikowski. 9. „Magda i Karczmarka,” ballada E. Sztjmer, z muzyką Moniuszki, odśpiewa P. Koehler. 10. Septet z op. „Don Sebastian,” Donizetti’ego, odśpiewają: Pani Dowiakowska, PP: Filleborn, Koehler, Cieślewski, Ziolkowski, Borkowski i Mikulski. — Cena miejsc: Numerowane, Rs. 1 Kop. 55. Wejście do sali, Rs. 1. Galerja Kop. 50. — Biletów nabyć można w Księgarniach: PP: Gebethnera i Wolffa, Hosiicka, Kaufmanna, Sennewalda; a w dzień Koncertu, w Kassie Teatralnej. — Fortepjany użyte do Koncertu, pochodzą z fabryki PP: Krall i Seidler,

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 (18) listopada 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Oblig skarbowe 100 rs., (od kup.)		85	50	
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	39	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	39	—	—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	40	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	—	—	—	—
Oblig Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	72	65	72	15
Bilety Banku Cesar. za r. 1860	—	—	89	50
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	140	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	138	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	75	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102	—
5% Listy zastawne rosyjskie . . .	109	25	—	—

Wartość kuponuież. od List. Zas. kop. 161¹/₉
 Od Likwidacyjnych kop. 185⁵/₉
 Od Listów Zastawnych nowych kop. 201⁷/₁₈
 Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 65⁵/₁₈
 Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 118 k. 65 rs. 118 k. 35
 Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 8 kop. 7 rs. 8 kop. 5
 Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —
 Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 kop. 12¹/₂ — żyto od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. 25. — jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. 30. — Owsa od rs. 2 k. 15 do rs. 3 kop. 35. — Kartofli od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 65.

Okowitę płacono dnia 17 Listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 136 do 136¹/₂. — Pojedynczą szynkarską garniec od kop. 137 do 138 kop.

W Drukarai Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław **SZYMANOWSKI**.

Wydawca, **Gustaw GEBETNER**. **DODATEK.**

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kronika Rodzina** na drugą połowę listopada. wyszła z druku i zawiera: S. p. Juljan Bartoszewicz (Wspomnienie pośmiertne).— Wielki katakombowe. Odczyty w Dreźnie J. I. Kraszewskiego. Odczyt IV, (dokończenie).— Listy z podróży, A. E. Odyńca. — Paryż w obłężeniu Normandów, przez A. B. — Wystawa sztuk pięknych w Petersburgu, w początkach b. r. (ciąg dalszy). — Obrazek z rodzinnego życia, przekład z niemieckiego, Gustawa Freitaga (dokończenie).

— **Wędrowiec** Nr 46 wyszedł z druku i zawiera: Dalma i Dalma ka (dwa drzeworyty). — Wojna domowa w Chinach przez Ludwika Niemcewskiego. — Japonia w latach 1867 i 68 podług opisu kapitana Layrle spolszczył L. Dąbski (dokończenie). — Przygody rozbitków na bezludnej wyspie, autentyczne opowiadanie F. E. Raynafa (dalszy ciąg z drzeworytem). — O wolności sumienia, odczyt Edm. de Pressense streścił Artur Sulimierski (dokończenie). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego. — Nowości; literackie, naukowe, przemysł i handel, komunikacje, statystyczne, nekrologia.

— **Opiekun Domowy** Nr 46 wyszedł z druku i zawiera: Odczyty publiczne. — Obrazki z parafii, II: Smutny dzionek, wiersz Wiktora Gomulickiego. — Antoni Wieniarski, (z drzeworytem), przez K. Miłkuszycę. — Regulator ciepła, (z 2-ma drzeworytami), przez J. B. Rogojskiego. — Dzieci stepów, powiastka, (ciąg dalszy), przez Jana Prusnowskiego. — Listy o warszawskiej wystawie rolniczej: List II, przez Stanisława Rewieńskiego. — Wiadomości techniczne. — Rozmaitości. — Humoreska: W magazynie optyka. — W Czytelni Domowej: Dżika dusza, nowella, przez Aleksandra Osipowicza (ciąg dalszy).

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na skład główny następujące dzieła treści ekonomicznej:

— **Ekonomia polityczna** czyli **Wykład pomyslności narodowej**, przez **Henryka Storch**. T. I. Rs. 1.

— **Przystępny wykład pierwszych zasad ekonomii społecznej moralnej**. Zebrał z niemieckich i francuskich autorów, własnymi uwagami pomnożył **Juljan Stankowski**. Kop. 30. (1-3) — 9087 —

— **Opuścił prasę PRZEWODNIK KALENDARZ na rok 1871, wraz z planem miasta Warszawy,**

zawierający zbiór niezbędnych dla każdego informacji. Cena kop. 10 (gr. 20). Kalendarzyk ten formatu kieszonkowego zawiera w sobie między innymi: Przepisy telegraficzne, Drogi żelazne, Przepisy pocztowe, Adressa wszystkich zakładów rządowych, Redakcje pism perjodycznych i codziennych, Spis lekarzy, Taryfę miasta, Cenę stempli do weksli i t. d. i t. d. Słowem, że Kalendarz ten w połączeniu z dokładnym **Planem**, stanowi zupełnie wystarczający **Przewodnik** dla miasta Warszawy. Nabyć go można we wszystkich księgarniach, jako też znaczniejszych Składach Papieru, Galanterji i Dystrybucjach. Skład Główny w Księgarni **J. Breslauera**, ulica Miodowa Nr 489d. (1-2) — 9180 —

Nakładem Michała Goldhaara księgarza w Kielcach wyszedł:

PAMIETNIK KIELECKI

(Kalendarz) na rok 1871.

Cena egz. kop. 30. Skład główny w Kielcach u nakładcy, a na Warszawę w księgarni Michała Glücksberga. Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. (3-3) — 8808 —

— Opuściły prasę, zeszyty: 28, 29 i 30 dzieła pod tytułem **Isabella Królowa Hiszpanji** czyli **Tajemnice Dworu Madryckiego**, romans historyczny, osnuty na współczesnych dziejach Hiszpanji, przez **J. G. Borna**. Cena zeszytu kop. 12½ (gr. 25).

Dzieło to **wkrótce zostanie ukończonym** i dlatego zawiadomiam PP. Prenumeratorów, że dokompletowanie brakujących zeszytów będzie się mogło tylko odbywać do wyjścia zeszytu ostatniego t. j. **32**. Poczem sprzedaż na pojedyncze zeszyta ustanie i obecna cena tego dzieła **rs. 4, podwyższona** zostanie na **rs. 5**. — **Jan Breslauer**, księgarz i wydawca. Ulica Miodowa, Nr 489d.

(1-1)

— 9181 —

Wyszło z druku dzieło

O teologii moralnej,

uważanej w stosunku jej do fizjologii i medycyny, przez **O. J. C. Debrenye**, z piątego wydania francuskiego na język polski przetłumaczył i wydał swym nakładem **Ksiądz Władysław Magnuski**. Cena Rs. 1 Kop. 20. Z przesyłką pocztową Rs. 1 Kop. 35. Skład główny u Autora, i w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 1 nowy, wprost Kopernika. (2-2) — 8941 —

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Listopada) roku bież., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1871 dla Warszawskiego Policijnego arestru.

1. Węgla kamiennego w najlepszym gatunku 1000 korecy czyli 6000 pudów od kop. sr. czterestu i ośmdziesiąt ośm setnych za pud.

2. Drzewa sosnowego grubno połupanego na rozpałkę węgla sążni kubicznych 12, od rubli srebrem trzynastu, kopiejek siedmdziesięciu pięciu, za sążeń kubiczny.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreślań wypisać jaki odstępujący procent od cen powyżej i w warunkach poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w teje, wadium w ilości rs 160 i na koszt ogłoszenia rs. 12., które nieużytkującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiego Arestru Policijnego (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia (i odstępuję od takowych cen procentów NN) (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej M. Warszawy wadium, w kwocie rs. 160 i na koszt ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam:

Stałe moje zamieszkanie w NN...pisałem dnia NN...(podać wyraźnie imię i nazwisko.)

W nieobecności p. o. Pezydenta, Rada Staau

Mazurkiewicz.

Naczelnik Kancellarji

Zdzitowicki

(3-3)

— 8868 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., od godziny 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., w dzierżawienie Possesji Nr 1530, w Warszawie przy ulicy Chmielnej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 1,506 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie sumnę dzierżawia.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości Rs. 150, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadziżyć Possesję Nr 1530, w Warszawie przy ulicy Chmielnej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., ofiarując za taką dzierżawę rocznie Rs. N. N., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadium w kwocie Rs. 150, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. Pisałem dnia N. N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Generalnego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarii,

Zdzitowiecki.

(2—3)

—9047—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r., wydzierżawienie zajętej na rzecz zaległych podatków Possesji Nr 53 przy ulicy Petersburskiej, na Pradze, od obniżonej summy dzierżawnej do Rs. 100 rocznie, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia poprawek i przekreśleń wypiszą postąpią przez siebie sumnę dzierżawia rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości Rs. 10 i na koszt ogłoszeń Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadziżyć Possesję Nr 53, na Pradze, przy ulicy Petersburskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1, do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r., ofiarując za taką dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w kwocie Rs. 10 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Generalnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—9175—

Warszawski Zarząd Akcyzy,

ogłasza niniejszem, że na zasadzie rozporządzenia Ministerjum Finansów, 25 listopada r. b. w sali posiedzeń Warsza-

wskiej Izby Skarbowej, w domu zarządu Ministerjum Finansów pod Nr 744 przy ulicy Rymarskiej, odbędzie się licytacja na dostawę soli z Austrii do magazynów skarbowych w przeciągu 2-eh lat, licząc od 20 marca (1 kwietnia) 1871 r.

Dostawa ta rozdzieloną ma być na trzy partje a mianowicie:

1) na transport soli wodą od 1,500,000 do 1,800,000 pudów, do następnych magazynów: Modrzejewskiego, Brzeskiego, Turskiego, Zawichostskiego, Krzeszowskiego, Kamińskiego, Nowo-Aleksandryjskiego, Skórceńskiego, Mniszewskiego i Warszawskiego i do czasowych składów Nowo-Korczyńskiego, Rachowskiego, Nowo-Aleksandryjskiego i Warszawskiego. Zapłata przewozowa obliczona według ceny tabelarnej wynosi do 90,000 rubli rocznie;

2) na transport soli ładem od 550,000 do 700,000 pudów ze składów czasowych w Królestwie Polskiem się znajdujących a mianowicie: Nowo-Korczyńskiego, Rachowskiego, Nowo-Aleksandryjskiego i Warszawskiego, do następnych magazynów: Krynickiego, Dołhobyczewskiego, Lubelskiego, Białopolskiego, Włodawskiego i Siedleckiego i do składów prywatnych: Radzyńskiego i Miechowskiego, do tego ostatniego prosto z Austrii. Zapłata przewozowa wynosi do 52,000 rubli rocznie; i

3) na przewóz soli po kolei żelaznej prosto ze składów Austriackich do następujących magazynów skarbowych: Częstochowskiego, Nowo-Radomskiego, Petrokowskiego i do składów prywatnych: Łódzkiego i Skierniewickiego, równie też i po drodze zwyczajnej od stacji kolei żelaznej do następujących magazynów: Sieradzkiego, Kaliszskiego, Szczekocińskiego i do składów prywatnych: Tomaszowskiego i Wieluńskiego do tego ostatniego z zapasów gotowych magazynów Częstochowskiego. Ilość soli mającej się przewozić może się rozciągać od 700 do 800,000 pudów, zapłata zaś przewozowa do 100,000 rubli.

Licytacja się rozpocznie od tak zwanych cen tabelarnych. Ustępstwa czynią się w procentach, lecz niemniej od 0,1%.

Na każdą z wymienionych partji, licytacja odbywać się będzie osobno, po skończeniu których, zgodnie z artykułem 1863, I części X tomu Zbioru Praw wydania 1857 roku, tegoż dnia odbędzie się licytacja na dostawę hurtową w całym jej składzie, to jest na przewóz od 2,240,000 do 2,471,600 pudów soli.

Pragnący uczestniczyć w licytacji na jedną z partji, lub na wszystkie razem, powinien oświadczyć swoją propozycję w deklaracji opieczętowanej, napisanej według wzoru niżej podanego. Deklaracje takowe z dołączeniem przy nich kwitów ze złożenia do depozytu Warszawskiej Kasy Gubernialnej zadatku, a mianowicie: na 1-szą partję, summy 15,000 rubli, na 2-gą summy 9,000 rubli, na 3-cią summy 16,500 rubli, na całą zaś dostawę summy 41,000 rubli, mają być podane pod adresem: „do rąk własnych pana Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową. Deklaracja na licytację dostawy soli“. Przyjmowanie deklaracji ustanie godziną przed otwarciem wszystkich podanych deklaracji, co nastąpi o godzinie 12-tej w południe w dniu wyżej oznaczonym. Po otwarciu wszystkich deklaracji, oraz po ich rozklasyfikowaniu na stosowne partje, rozpocznie się głośna licytacja pomiędzy temi co deklaracje złożyli od ceny najniższej, proponowanej na każdą partję osobno, później zaś na dostawę w całości, przeto współubiegający się, którzy opieczętowane deklaracje złożyli, powinni w terminie i na miejsce dla licytacji oznaczone stanąć osobiście lub zamiast siebie przysłać osoby unocowane, w prawną plenipotencją opatrzone, ci zaś którzy deklaracji opieczętowanej i zadatku nie złożą, do licytacji głośnej dopuszczeni nie będą.

Gdyby do licytacji zamierzała przystąpić kompanja, z pewnej liczby osób złożona, to powinna wybrać z pomiędzy siebie osobę, któraby sama tylko w imieniu kompanji działać mogła i w sali posiedzeń się znajdować.

Zadełek złożony niezwłocznie się zwraca osobom od licytacji się usuwającym, zadełek zaś tej osoby, która się przy licytacji utrzyma, zatrzymanym będzie i zaliczy się do wadium, mającego stanowić podwójną sumnę zadatku.

Inne warunki szczegółowsze i wyliczenia cen transportowych mogą być oglądane w Warszawskim Zarządzie Akcyzy i w zarządzie komisarza do przyjmowania soli od Rządu Austriackiego w Krakowie.

Wzór do deklaracji.

(Pisać na papierze stemplowym wartości 70 kopiejek).

Wskutek ogłoszenia Warszawskiego Zarządu Akcyzy, składając przy niniejszem kwit Warszawskiej Kasy Gubernialnej z dnia za Nr na złożony przezemnie zadełek

w ilości . . . , rub. gotówką (albo w takich a takich papierach procentowych), oświadczam, że podejmuję się dostawy i dostarczania soli do magazynów skarbowych (wymienić jakiej mianowicie partji, albo dostawy w całym składzie) w przeciągu dwóch lat od 20 marca (1 kwietnia) 1871 r. zgodnie z warunkami licytacyjnymi, które bez żadnego wyjątku spełniać obowiązują się.

Zarazem oświadczam, że za dostawę jednego puda soli do właściwego magazynu zgadzam się przyjmując cenę wyrachowaną według tabeli dołączonej do warunków licytacyjnych i że z tej ceny ustępuję (wypisać wyraźnie jaki procent mianowicie).

Stałe moje zamieszkanie w m. w domu pod Nr.

(data) podpisać czytelnie imię i nazwisko.

Podana według wzoru powyższego deklaracja obowiązująca jest dla składającego od czasu jej złożenia i z takim i następstwami, jak gdyby kontrakt już był podpisany.

Skarb zaś obowiązuje tylko po zatwierdzeniu licytacji. o czem się uwiadomi osobę, która przy licytacji się utrzyma.

Nareszcie uprzedza się współubiegających się, że deklaracje nie według podanego wzoru napisane i przy których załączonym nie będzie kwit Kassy z opłacenia właściwego podatku, jak równie zamieszczające jakiegokolwiek warunki lub propozycje sprzeciwiające się niniejszemu ogłoszeniu, uważać się będą za niemające żadnego znaczenia, nadto, że po skończeniu licytacji, żadne już propozycje przyjęte nie będą.

2 --3)

-9025-

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 9/21 listopada r. b. i następnych, odbyta zostanie w Magazynie Głównym i w Warsztatach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na Stacji Praga, publiczna licytacja in plus na sprzedaż różnych przedmiotów z użycia wyszłych, oraz w właściwym czasie przez Interessantów nieodebranych, jako to: blachy żelaznej dachowej, szmelcu stalowego; beczek od nafty, beczek, baryłek, skrzyni na fortepian, koszy, parawanu, łubinu w workach, nagrobku kamiennego, wina i piwa zepsutego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt w Magazynie głównym w czasie od godziny 10-jej rano do 3-jej popołudniu.

Przystępujący do licytacji na przedmioty żelazne złożyć winni vadium gotowizną w ilości rs. 20, i ci tylko do licytacji przypuszczeni będą, co vadium złożyli; na inne zaś przedmioty vadium składane nie będzie, ale należność zaraz przy licytacji gotowizną uiszczoną być winna.

(3-3)

- 9093 -

**Rada Miejska Warszawska
Dobroczywności Publicznej.**

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 2 (14) Listopada r. b. oznaczonej, na dostawę żywności na rok 1871, dla Domu przytułku i pracy w Warszawie, Rada Miejska podaje do wiadomości, że nowa licytacja in minus na pomienioną dostawę, poczynając od ceny podwyższonej do Kop. 10 za jedną porcję stawy, odbędzie się przed Radą Miejską w Kancelarii tejże, znajdującej się w gmachu Magistratu M. Warszawy, w dniu 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe.

Blizsze wiadomości dotyczące licytacji interessanci otrzymać mogą w Kancelarii Rady Miejskiej, każdodziennie, od godziny 9ej do 2ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interessami Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczywności Publicznej, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

A. Zaborowski.

Za Sekretarza Rady, **Magnuski.**

(2-2)

-9162-

W dniu 10 /22 listopada 1870 r., o godzinie 10-jej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-m sprzedana będzie przez publiczną licytację **nieruchomość** Nr. 1219 w Warszawie, przy ulicy Pańskiej położona. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego i u pisarza Trybunału Wydziału I. Licytacja zacznie się od summy rsr. 6,873 kop. 33. — Vadium złożyć trzeba w ilości rsr. 1,500. — **Kajetan Watowski**, patron. —8958— (2-2)

W dalszym ciągu sprzedaży przez publiczną licytację Ruchości do spadku po niegdy Fabjanie Krupe należących,

stosownie do żądania Opieki nieletniej po tymże Successorki, sprzedane będą przedemną Rejentem, przy ulicy Niecałej, w miejscu odbywającej się licytacji, pod Nr 614H (nowy 12), w dniu 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 11ej z rana, trzy nowe Powozy, w pierwszym już terminie do sprzedania przedstawione, lecz z powodu niezbrania się konkurentów w dostatecznej liczbie, przez Opiekuna głównego z licytacji cofnięte.

Józefat Fedeki, Rejent.

(1-1)

-9202-



Nieruchomość oznaczona Nr 65 hypotecznym na Pradze położona, sprzedana zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, w dniu 10 (22) Listopada o godzinie 10-jej rano 1870 roku.

Licytacja zacznie się od summy rs. 1794 kop. 92. Vadium wymagane rs, 600. Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarii podpisanego pod Nr 656 i w Kancelarii Pisarza Trybunału w Warszawie pod Nr 549.

Ignacy Piędzicki.

(1--1)

- 9217 -

Patron Trybunału.

Jest do sprzedania

Salopa atłasowa,

podszta lisami i **Kolnierz tumakowy**, przy ulicy Podwał Nr 525, Nr mieszkania 6, na dole.

(1-1)

- 9198 --

Do sprzedania

M U F K I

tumakowa, małpia, bielczkowa z kolnierzami, oraz Szlaki tureckie używane. Wiadomość przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23 mieszkania Nr 7. (1-3) - 9216 -

SPOSOB GODNY UWAGI

Wytepienia Szczurów i Myszy najbardziej za-gnieżdżonych.
za pomocą **PASTYLKÓW MORSKICH.**

Pastyłki te tyle okazały doskonałości swej wytepienia Szczurów lub Myszy, że liczne rekomendacje i ich rozpowszechnienie przekonały ogólnie o swej praktyczności. Szczury z nadzwyczajną chęciwością żrą je i padają nieomylnie. Dostać można w Składzie Papieru **Mollera**, wprost Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej i w Składzie Zapalek **R. Böhm** wprost Hotelu Rzymskiego, oraz na Podwalu u **O. Koczedowa** (dawniej **Widemann**). Cena słoika kop. 50.

(3-4) - 9112 -

100 Furmanek,

potrzeba jest do wożenia drzewa w sążniach z lasu do Dóbr Białoleka należącego, około 11 wiorst od Warszawy odległego. Mający chęć wożenia, zechcą się zgłosić do Składu Herbaty L. Krupeckiego, naprzeciw Ko-pernika. (3-3) - 9081 -

M A G A Z Y N

Wyrobów Jubilerskich Złotych

Ludwika Wapińskiego,

istniejący przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 447 (nowy 79), naprzeciw kościoła Sw. Anny.

Oprócz znacznego wyboru wyrobów własnej fabryki po prowocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w najwziewsze fasony wszelkiego rodzaju wyrobów złotych z rozmaitych fabryk zagranicznych.

Nadto w Magazynie tym znajduje się znaczna ilość przedmiotów **wysortowanych**, które z dniem 15 Listopada r. b. wyprzedawać się będą po **cenach niżej kosztu**, a mianowicie: Garnitury (bransoleta, brosza i kolczyki), w cenie od rs. 18, półgarnitury od rs. 8; bransolety pojedyncze od rs. 10; broszki pojedyncze od rs. 4, kolczyki pojedyncze od rs. 2; szpilki do szala od kop. 75, pierścionki od kop. 80, guziki do mankietów od rs. 2 i wiele innych rzeczy, z czem względem Szanownej publiczności poleca się. (2-6) - 9082 -

Wyłączny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia,

WHEELERA i WILSONA,

Rymarska Nr 8,

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że odtąd każda Maszyna opatrzona jest cechami obok zamieszczonemi. Maszyny nieopatrzone takowemi uważane być winny, jako wyroby **naśladowane**.



- 8948 -

Piękne koszule kolorowe, otrzymał w ogromnym wyborze najgustowniejszych rysunków Skład Bielizny J. Strakacz,

(1-6) 9223 - ulica Miodowa, Nr 485.

KORONKI I WSZYWKI IMITACJA.

500 paczek Koronek i Wszywek, każda paczka po 100-120 łokci po cenie stałej rs. 1 kop. 50 za 1 paczkę, złożone zostały w komis do sprzedania w Składzie Materiałów Piśmiennych i Towarów Galanteryjnych **Władysława Bednawskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 497c. (1-6) - 9186 -

I. HURTOWY SKŁAD ZAPALEK F. NADELDRUCK.

Ulica Przechodnia, Nr 951(3), dom W. Wawelberga.
Poleca się względem Szanownej Publiczności ze znacznym zapasem: Zapalek prawdziwych Pollaka i Fürtha z Wiednia; Szuwaksu Węgierskiego, tak zwany Lakier konserwujący obuwie; Krochmalu; Farbki Indygo z różnych fabryk; a to wszystko po cenach jak najniższych.

Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. Zamówienia na prowincję uskutecznią w jak najkrótszym czasie.

Uprowadzam przytem WW. Panów Handlujących, iż Tobiasz Bernsztajn, dawny mój Służący, od dwóch miesięcy został oddalonym, a nigdy nie był upoważniony do zbierania obstalunków na towar pochodzący z mego handlu, za zamówienia przeto przez niego odpowiedzialności nie przyjmuje. (1-3) - 9226 -

JOANNA.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, potrzebuje **Panien** do szycia Gorsetów, któreby już pracowały u Pani **Bonnet** i któreby mówiły a przynajmniej rozumiały po francuzku, oraz Panien do nauki, zgłaszać się mogą interesowane do jej zakładu pomiędzy godziną 6 a 7 wieczorem. (3-3) - 9000 -

Gorzelnia i Browar Piwny

o dwadzieścia wiorst od Warszawy, mogą być oddane na tegoroczną kampanię, bez czynszu dzierżawnego. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u Pana Konstantego Reiman, Plac króla Zygmunta, Nr nowy 99, ulica Słepa. (3-3) - 9012 -

Do wydzierżawienia

zaraz, na lat trzy, dwa **piece** do wyrabiania **terpentyny, smoly i węgla**, z dodaniem na miejscu drzazg i drzewa, oraz gruntu ornego morgi 15-cie. Zakład ten posiada wszelkie apparatus do tej fabryki potrzebne. Bliższa wiadomość pod Nr. 1,260b ulica Chmielna w oficynie na prawo 1-sze piętro, wskaże stróż Jan. - 8962 - (6-6)

Panna 15-letnia urodzona w Paryżu, znająca język francuzki doskonale z akcentem paryzkim, czy sobie przyjąć obowiązek do Konwersacji języka francuzkiego, do jednej lub dwóch Panienek, od 7 do 8 lat wieku. Wiadomość w Magazynie Ubiórów Męzkich K. Batorskiego, przy ulicy Niecałej, Nr 614H, dom Krupego. (1-1) - 9213 -

MASZyny

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, poług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, polecają **Zakład Rolniczo - Przemysłowo - Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473D. (83-0) - 5789 -



Rossjanin posiadający język polski,

inne, pragnie poświęcić codziennie godzinę lub półtóry, osobom życzącym przygotować się do praktycznej nauki języka rosyjskiego, bez gramatyki i teorii. Wiadomość róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej, Nr 405, mieszkania Nr 5, od godziny 5ej do 7ej po południu. (11-0) - 7859 -

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp., w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Szanownej Publiczności składy swoje Orygin. Amerykań. Patent. Maszyny do szycia **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora**, oraz wszystkich najlepszych systemów. (66-0) - 2376 -



W WARSZAWIE.

Potrzebne są

CHŁOPCY

do nauki profesji kowalskiej, dobrego prowadzenia się, od lat 16-tu. Wiadomość w Urzędzie Starszych przy ulicy Chłodnej Nr. 932 u Maciejewskiego. (2-3) - 9113 -

Potrzebna jest

TOKARNIA

do metalowych robót, nogą poruszana. Wiadomość w Aptece p. Sadkowskiego, na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej. (2-3) - 9130 -



SPRZEDAŻ TRY-

z zawodowej owczarni Negretti



KÓW I MATEK

z Czernahora rozpocznie się



15 LISTOPADA 1870 R.

Sprzedanych będzie około **100 Tryków i 100 Matek**. Odbiór matek nastąpi w Maju 1871 r. Ciężar strzyży stada matek wynosił w ostatniej strzyży po 3 funty 6 łutów na sztukę przy ciepłym myciu. Cena za cetnar wełny była 185 zlr.

Za zupełne zdrowie zaręcza się.

Na wczesne zgłoszenie się, nadesłane będą konie do stacji kolei w Raitz.

**Zarząd gospodarczy Hr. Friesa
w Czernahora na Morawie,
stacja kolei żelaznej Raitz.**

(2-3) — 9122 —

Dobry uczynek Bóg sowicie nagrodzi.

DWIE DZIEWCZYNKI, jedną lat 6, drugą lat 8, nieszczęśliwa Matka, nie mogąc z pracy rąk wyżywić i dać im przytulku, pragnie oddać liściowym Osobom, zupełnie za własne dzieci, **na wychowanie**. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 617, mieszkania Nr 26.

(1-1) — 9203 —

O S O B A

przybyła ze wsi, zdolna do robót wszelkich, jakoto: Krawieczyny, Bielizny, Haftu it.p., oraz do Gospodarstwa domowego, życzy sobie znaleźć miejsce tu w Warszawie lub na wsi. Ulica Grzybowska, dom Przygockiego, Nr 24 nowy, u Małachowskich.

(1-3) — 9214 —

OSOBA posiadająca Kapitału Rs. 180, i pragnąca zamieszkiwać w świeżem i zdrowym powietrzu, o godzinie jazdy z Warszawy, przy Kolei Terespolskiej, może za powyższą Summę objąć w dwuletnią dzierżawę Kolonję 15 dziesiątyn (1 włokę) rozległości mającą, gdzie oprócz dochodu z gruntu ornego, za siano z łąk do Rs. 100 rocznie mieć można i opał z lasu bezpłatnie. Dla bliższego i szczegółowego porozumienia się z Właścicielem, uprasza się o złożenie adresu w Redakcji „Kur. Warsz.“ pod lit. J. K. 674.

(1-1) — 9210 —

OSOBA w średnim wieku, z przyzwoitem wychowaniem, bezdzietna, opatrzona chlubnym świadectwem, znająca się dokładnie na gospodarstwie domowym miejskiem i wsiem, robotach damskich, opieką nad dziećmi, życzy sobie podobnego miejsca w Warszawie lub na Prowincji. Ulica Rynek Starego-Miasta, Nr 51, mieszkania Nr 6.

(1-3) — 9224 —

Rządca domu,

Obezpany z czynnościami, poszukuje miejsca, zaraz lub od Nowego-Roku; kaucji złoży rs. 1,000. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr domu 1216, (nowy 1), mieszkania Nr. 10.

(2-3) — 9124 —

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(39-105) — 5506 —

Fabryka Korków N. Schoeffer

w Wrocławiu, Ohlaustrasse, 42.

Poleca wszelkie gatunki **korków**, po cenach bardzo przy-
tępnych, za gotówkę. (3-5) — 8978 —

Potrzebne są **PANNY**, dobrze wykształcone do szycia bielizny, w Magazynie J. Strakacz, Miodowa Nr 485. (1-1) — 9218 —

OSOBA młoda, posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązek w magazynie do prowadzenia rachunków, lub też do zajęcia domowego w Warszawie lub na prowincji. Adres ulica Chmielna róg Zielnej Nr 2 mieszkania w podwórzu Nr 4. (1-1) — 9227 —

FRANCUZKA

ukształcona, życząca sobie przyjąć tak zwane **demi-place**, bardzo korzystne, poweźmie bliższą wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ lub w Redakcji „Gazety Polskiej.“ (7-0) — 8890 —

Przy ulicy Krochmalnej Nr. 986 nowy 4, znajduje się

KOBIETA

w średnim wieku, życząca być przy słabej osobie do usług. W każdym razie jest odpowiedzialną. Wiadomość pod powyższym numerem u fryzjera Ballon. (2-2) — 9123 —

UCZEŃ

w wieku lat 15, życzy się umieścić w jakim Handlu w Warszawie. Ulica Długa Nr domu 32, pierwsze piętro Nr mieszkania 13. (3-3) — 9019 —

KELLNER

z Księstwa Poznańskiego, zaopatrzony w najlepsze świadectwa, władający niemieckim i polskim językiem, pragnie się bezwzględnie umieścić, i prosi uprzejmie o nadsyłanie adresów do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. P. P. (1-3) — 9212 —

Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kana-
py, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rypsem krytych, Stół przed kana-
pę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbie-
rane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą
kryty, 2 Lustra i Kredens jesienowy na kolor orzechowy.
Także **BRYCZKA elegancka na resorach z Za-
pręgami Angielskimi**, na parę koni i na jednego.
Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej,
idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze
od frontu. Stróż wskaże. (4-6) — 9062 —

Do Składu Naczyn Kuchennych i Stołowych, z metalu zwanego *Bessermestahl*, **Leona Schönfeld**, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 60 nowy, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadszedł oczekiwany świeży transport towarów,

a mianowicie:

Garnki parowe do gotowania kartofli, Garnki zwyczajne, Rondle, Wanny do gotowania ryb, Miski do mleka i jarzyn, Miednice okrągłe i owalne, Dzbanki hermetycznie zamykane, Łyżki do jedzenia, Durszlaki, Sitka do mleka i rosolu, Puszki hermetyczne do kawy - herbaty, Formy do ciast i legomin, Nelsonki do zrazów, Piecyki do palenia kawy nowej konstrukcji, Szufle do korzeni i legomin, Koszyki do ciast i owoców etc., etc., etc.

Do tegoż Składu nadchodzą codziennie *Drożdże prasowane wiedeńskie*, z czem mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności. Tamże można się dowiedzieć o wadze decymalnej nowej do sprzedania. (1-6) — 9232 —

Nowootworzony Skład

PIERZA I PUCHU

na rogu Nalewek i ulicy Franciszkańskiej w domu Wgo Goldmana pod Nr. 2258 nowy 20, poleca się Szanownej Publiczności dobrocią towaru i nader przystępnymi cenami. — 9107 — (2-3) **L. APFELBAUM.**

Mam zaszczyt ogłosić, że z końcem roku bieżącego zwiżam ostatecznie mój

Zakład Jubilerski,

prowadzony pod Nr 416, przy Krakowskim-Przedmieściu w bliskości Poczty i dlatego wszelkie wyroby jubilerskie sprzedają po cenach jak tylko można najniższych. — **Balbina Makarewicz.** (1-6) — 9215 —



Młyn wodny o 4ch kołach jest do sprzedania we wsi Wale, wiorst 6 od m. Rawy, wraz z należąciami doń Ogrodami, łąkami i 15-stu dziesiątynami (włóką) dobrego gruntu ornego nowo-polskiej miary. Prawo do tej własności jest wieczyste. Wiadomość bliższą powziąć można w Rawie, u Starozakonnego Michała Zauer. (1-8) — 9225 —



Wagi decymalne.
Kassy ogniotrwałe.
Reparacje parowych machin i innych, w Warsztacie Mechanicznym

G. Schönjahn,
ulica Elektoralna, Nr 758.

(3-3) — 9029 —

UWADOMIENIE,

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Leona Gradomskiego przeniesiony został z dniem 1-go października r. b., na Długą ulicę pod Nr 551 nowy 22, obok Hotelu Drezdeńskiego do domu zwanego Lasockie. (3-21) — 9078 —



Jest do sprzedania

Kilkanaście Powozów,

używanych, jako to: Karety podwójne, potrójne i poczwórne, Faetony małe i większe, Prelotki z wierzcha. mi do odjęcia Koczki, Lando, Sanki petersburskie i t. d. w Fabryce Powozów **Rómana Nowskiego**, dawniej Brühla ulica Erywańska, Nr 1066a. (4-6) — 8986 —

Regały Sklepowe,

kompletne urządzenie na Handel Korzenny lub inny proceder, wraz z wagami i beczkami, są do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. (3-3) — 8852 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (7-0) — 8668 —

W domu Maciejewskiego przy ulicy Bednarskiej Nr 2674, na Isztem piętrze, jest do sprzedania

Futro damskie Lisy,

aksamitem pokryte, z **Sobolowym Kołnierzem**, oraz **FUTRO męskie z Sobolowych Łapek z Bobrowym Kołnierzem**, i **TREMO** w ramach z drzewa orzechowego. (2-3) — 9166 —

SPRZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYSLIWSKICH W ŁASNEJ FABRYKI.

300 par kaloszy gumowych, mezbekich, damskich i dziecięcych. Ceny fabryczne.

300 sztuk Parasoli zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, pół-jedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

Wyroby z wełny: Kapturki Szale dla dam, Cache nez, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.

Woreczki do pieniędzy po kop. 25, 40, 50 i t. d. — **Portmonetki** od kop. 40 za sztukę. — **Papierosnice** od kop. 30. — **Cygarówki** od 60 kopiejek. — **Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20. — **Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10. — **Rajzetasze** od rs. 1 kop. 80. — **Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. — **Portfele akademickie** ze skóry szagrynowej, duże po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 sztuk. — **Torby myśliwskie** w różnych wielkościach. — **Kartusze, Woreki podróżne, Poduszki skórzane, Troki** do rzecezy, **Walizki i Kufty** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera.**

Przedmioty rzetelnego użytku:

Grzebień gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szylkretowe, rzadkie i gęste. — **Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznokci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki** i **Szczyrtyki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

600 sztuk Albumów do fotografii oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli róg, szylkret i kość słoniową.

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny,
Nr 85 nowy.

ZIELONE ZNAKI.

Albumy z widokami kolorowemi dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografii od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografii od rs. 2 i t. d.

Wielki zapas Ramek do fotografii od 10 kop. sztuka.

Bizuterje damskie i męskie: Koleczyki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaliony do fotografii, **Łancuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryżkie.

Wachlarze z drzewa, tartalanu i jedwabne, oraz duży zapas poszukiwanych **wachlarzy balowych** z bukietami.

Necessary podróżne damskie i męskie, oraz **Necessary** dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rekawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

Wyroby z brązu: Lichtarze od 60 kop. sztuka, **Ekrteary**, **Popielniczki**, **Przyciski**, **Postumenty** do zegarków, zapatek i t. p.

Wiedenskie piankowe Cygarniczki w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

Gry towarzyskie jak Szachy z szachownicami i oddzielnie, **Domina**, **Loteryjki**, oraz wybór zabawek dziecięcych.

Perfumerje: angielskie, francuskie, laboratorjum chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa**, po cenach fabrycznych.

(9—0 — 7848 —

Zyczącym nabyć Męzkie Kolnierzyki, rekomenduje swój ogromny wybór białych i kolorowych najnowszych fasonów Faux Cols i Faux Manchettes, Skład bielizny J. Strakacz. Miodowa Nr 485.
(1-6) = 9219 -

Wypzedaż Magazynu Mebli,
Przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h, w **Magazynie Mebli Fr. Angerstejn**, wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innymi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** ryplem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania 2 oryginalne obrazy **C. Branda** i jeden Landszaft. Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 rs. (3-8) = 9017 -

Za Rs. 150, pozostawiony do sprzedania **Fortepjan** orzechowy o 7miu oktawach, z całym Białem metalowym, 3ma Szprejami, z pięknym tonem, i Zagraniczny **nowy Fortepjan** o 7miu oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, oraz **Pianino** palisandrowe, do sprzedania lub do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę; przy kupnie Fortepjanów lub Pianina, **zamian** się przyjmuje. Ulica Zielna, Nr 22 nowy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9ty. (2-3) = 9159 -

Magazyn Strojów, Sukień, Ubrań dziecięcych, wraz z **Zakładem szycia Bielizny,** w środku miasta, elegancko urządzone, jest z powodu słabości zdrowia Właścicielki, **do sprzedania.** Wiadomość w Dystrybucji p. Nowakowskiej, przy ulicy Bieleńskiej, Nr 603 w Hotelu Lipskim. (5-6) = 8592 -

Dobra w Cesarstwie

gub. Witebska, dwie mile od kolei, dziesiątyn 1200 (ośmiesziesiąt włók), **do nabycia lub zamiany** na inne, albo też na dom w mieście w granicach Królestwa, **Cena 20,000 rubli.** Przy zamianie żądana jest połowa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Adres: Połock, gubernia Witebska, A. Kamionka. Pośrednictwo osób trzecich jest pożądane. (8-8) = 8536 -

Około 20,000 Fur Łodu,

w obszernych stawach czystej wody położonych, w posesji Nr 2313, między ulicami: Smoczą, Nizką i Okopową. Każdego czasu zakupiony być może Łód na czas zimowy r. 1870/1. Wiadomość u Właściciela pod Nrem 2191a przy ulicy Marszałkowskiej. (1-) = 9208 -

Od 1go Kwietnia 1871 r., poszukiwane jest

Mieszkanie suche,

składające się z około 5ciu Pokoi, z przynależnościami, i z użytkowaniem Ogrodu, przy ulicy Leszno obok Kościoła Narodzenia N. M. P., lub też w okolicy. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zostawić adress w Redakcji „Kurjera,” pod adresem Nr 600. (3-3) = 9067 -



Do wynajęcia zaraz

Do 1 Kwietnia za rs. 200 lub rocznie za rs. 500 w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713b, nowy 11.

Lokal 1-o piętrowy, kompletnie nowo-wyrestaurowany suchy, składający się z jednego Salonu, 7 Pokoi, Kuchni, Piwnicy, oświetlone gazem, i wszelkimi wygodami. Wiadomość na miejscu u stróża, lub w Składzie Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. (4-6) = 8985 -

POKÓJ zaraz jest potrzebny, z oddzielnym wchodem lub wspólnym, z usługą, opałem a nawet i stołem, przy Osobie bezdzietnej, dla Urzędnika lubiącego spokojność. Mająca takowy raczy zostawić adres w Handlu Korzennym Riedla et Comp., naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus, przy rogu ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej, lub Pocztą miejską, przesać list pod adresem: S. T. S., **post-restante**, z oznaczeniem ceny. Urzędnik ten ma na opiece **PANIENKE**, sierotę, około lat 12 mającą, do umieszczenia, w Magazynie strojów, lub szycia bielizny, alboważ u jakiego Krawca damskiego, na lat kilka ze wszystkim; jedynie sierota ta może tylko mieć swój sprawunek. Adres ten sam jak wyżej. (1-1) = 9230 -



Charciki Angielskie (LEWRETKI).

pięknie odchowane, mające sześć tygodni, są do sprzedania przy rogu ulic Gołęziej i Starego-Miasta, Nr 49, 3 piętro. (1-3) = 9234 -



W dniu 11 b. m. do domu Nr 471F (nowy 6), ulica Rymarska przybłąkał się **WYŻEŁ,**

który za udowodnieniem własności odebrany być może. (1-1) = 9210 -



Nagrody Rs. 2.

W Piątek, dnia 11go b. m., w przejeździe z Alei Jeruzolimskiej do Trzech Krzyży, zgubiono **LASKE** z drzewa różanego. Łaskawy Znalazca raczy takową odnieść na ulicę Gołębią pod Nr 174, nowy 11, do mieszkania pod Nr 8, (3-3) = 9097 -



W zeszłą sobotę wieczór zgubiono w Kościele Ewangelicko-Reformowanym lub przed Kościołem **pięć sznurków granatów** z złotym fermoarem. Ponieważ granaty te stanowią drogą pamiątkę dla poszkodowanej, przeto uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie do Kantoru przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 1003 za nagrodą pieniężną, jakiej sam żądać będzie. (2-3) = 9139 -

Nagrody Rs. 20

Urzędnik spadły z etatu dnia 14 b. m. w poniedziałek po południu w przechodzie z pałacu Brühlowskiego przez ogród Saski, Zelazną Bramę, ulicami Żabią, Rymarką, Leszmem i Karmelicką, zgubił **Pugilares** koloru wiśniowego z kwotą około rs. 30 i różnemi notatkami, biletem loterii i t. d, a także weksłu na rs. 300, z daty niepamiętej przez Jaspro w rzech Hapmajera wystawionym z odnotowaniami co do opłat. Poszkodowany uprasza sumiennego znalazcę o złożenie zguby w Redakcji Kurjera za nagrodą. (2-2) = 9140 -

WEKSEL na rzecz Szlamy Wachoekier, przez Marcellego i Błażeja Chraszczewskich, na Rs. 50, w ratach miesięcznych po Rs. 10, w dniu 10ym Kwietnia 1868 roku wystawiony, wypadkowym sposobem zaginął. Uprasza się Łaskawego Znalazcy o oddanie takowego temuż Wachoekierowi, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1040, za nagrodą, a zarazem ostrzeżenie, iżby takowego Weksłu nikt nie nabył. (3-3) = 9135 -



Dnia 11 b. m. z przed bramy domu Nr 2500, przy ulicy Wolności, zabrane zostały dwa młode półroczne **WYŻŁY**, maści kasztanowatej, jeden z nich mniejszy miał białą gwiazdkę na łebku. Ktoby miał jakokolwiek o nich wiadomość, zechce dać znać pod powyższy numer, za stosowną nagrodą. (3-3) = 9146 -